|  |  |
| --- | --- |
| **Minister Środowiska** | Warszawa, dnia |

DZŚ-III.053.1.2019.MW

Odnosząc się do Pani tekstu, zatytułowanego „Ministerstwo Środowiska (MŚ) na cenzurowanym - słów kilka o tym, dlaczego nie ma „przepisów hałasowych” czyli o „flircie” MŚ z branżą wiatrakową”, który wpłynął do Ministerstwa Środowiska w dniu 11.01.2019 r., przedkładam, co następuje.

Wpływ farm wiatrowych na środowisko jest generalnie postrzegany i analizowany poprzez wpływ na człowieka. Stąd w pełni doceniając Pani troskę o wpływ farm wiatrowych na człowieka, jego zdrowie i samopoczucie, zasięgnąłem opinii na temat tego wpływu w resorcie zdrowia.

W odpowiedzi na moje pismo z dnia 12.02.2019 r., adresowane do Ministra Zdrowia, otrzymałem poniższe wyjaśnienia:

Zgodnie ze stanowiskiem przekazanym przez konsultanta krajowego w dziedzinie zdrowia środowiskowego turbiny wiatrowe to względnie nowe źródło hałasu środowiskowego, stąd ich wpływ na zdrowie ludzi nie jest w pełni rozpoznany. W związku z powyższym istnieją różnice pomiędzy opiniami nt. skutków oddziaływania hałasu turbin wiatrowych, prezentowanymi w czasopismach recenzowanych oraz literaturze popularnej i nierecenzowanych czasopismach lub materiałach pokonferencyjnych.

W literaturze naukowej wskazuje się na istotny statystycznie związek pomiędzy uciążliwością turbin wiatrowych i generowanym przez nie hałasem (słyszalnym), zwraca się przy tym uwagę na czynniki warunkujące subiektywny odbiór uciążliwości, w tym wizualne oddziaływanie i nastawienie do turbin, a także na powiązania pomiędzy uciążliwością oraz jakością snu i stresem. Natomiast prace opublikowane w nierecenzowanych czasopismach wskazują na bezpośredni związek przyczynowy pomiędzy generowanymi przez turbiny infradźwiękami a skutkami zdrowotnymi („syndromem turbiny wiatrowej” i „choroby wibroakustycznej”) obserwowanymi u ludzi żyjących w ich sąsiedztwie.

Tymczasem w świetle dostępnych danych literaturowych, nie ma wiarygodnych dowodów, że poniżej progu percepcji słuchowej infradźwięki wywołują niekorzystne skutki fizjologiczne lub psychologiczne. W szczególności przy obecnym stanie wiedzy brak jest niepodważalnych podstaw, aby móc powiązać chorobę wibroakustyczną i syndrom turbin wiatrowych z ekspozycją na infradźwięki towarzyszące pracy turbin wiatrowych zwłaszcza, że coraz więcej danych literaturowych wskazuje, że objawy im przypisywane mogą być tłumaczone efektem nocebo; efekt nocebo to różne objawy uboczne najczęściej wywołane przez negatywne nastawienie.

Uważa się, że infradźwięki generowane przez turbiny wiatrowe z racji poziomów ciśnienia akustycznego niższych od progu percepcji słuchowej nie stwarzają bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia i samopoczucia ludzi mieszkających w ich sąsiedztwie. W przeciwieństwie do infradźwięków problem stanowi hałas słyszalny.

W świetle dostępnych danych literaturowych, w tym opublikowanego w 2015 r. raportu Understanding the Evidence: Wind Turbine Noise, The Expert Panel on Wind Turbine Noise and Human Health tylko efekty pod postacią ogólnej uciążliwości hałasu turbin wiatrowych mają potwierdzony charakter przyczynowy. Inne efekty zdrowotne klasyfikowane są jako nieodpowiednie lub ograniczone. Raport podkreśla potrzebę solidnych badań epidemiologicznych, które mogłyby uwzględnić liczne czynniki zakłócające.

Ponadto w latach 2011-2014 w Zakładzie Zagrożeń Fizycznych, Instytutu Medycyny Pracy im. prof. Jerzego Nofera w Łodzi (IMP), przeprowadzono badania ukierunkowane na analizę uciążliwości hałasu powodowanego przez farmy wiatrowe oraz jego wpływu na zdrowie i samopoczucie osób mieszkających w ich sąsiedztwie. Były to pierwsze w skali kraju badania obejmujące dużą grupę respondentów (545 osób mieszkających w sąsiedztwie 10 farm, w odległości od 204 do 1726 m od najbliższej turbiny), które oprócz badań ankietowych, obejmowały ocenę warunków akustycznych, w tym pomiary hałasu w zakresie częstotliwości infradźwiękowych i słyszalnych oraz wyznaczenie prognozowanych poziomów dźwięku dla zamieszkiwanych przez nich terenów. Zgromadzone dane pozwoliły na analizę wpływu subiektywnych (indywidualnych) i obiektywnych czynników na odbiór uciążliwości hałasu turbin wiatrowych, a w szczególności na wyznaczenie zależności ekspozycja-efekt wiążących poziom hałasu lub odległość od najbliższej turbiny i inne subiektywne lub obiektywne czynniki (np. nastawienie do turbin wiatrowych) z odsetkiem osób odbierających hałas turbin wiatrowych jako „wysoce uciążliwy”. Przeprowadzono również analizę zależności pomiędzy samooceną stanu zdrowia i samopoczucia respondentów a poziomem dźwięku, odległością i subiektywnym odbiorem uciążliwości hałasu turbin wiatrowych.

Stwierdzono, że hałas turbin wiatrowych o prognozowanym poziomie dźwięku A rzędu 34-50 dB był odbierany na zewnątrz mieszkań jako „uciążliwy" lub „wysoce uciążliwy” odpowiednio przez 46,4% i 28,0% respondentów. Co więcej, odpowiednio 33,7% i 18.4% ankietowanych osób twierdziło, że hałas ten był dla nich „uciążliwy” lub „wysoce uciążliwy” również, gdy przebywali w mieszkaniu. Wykazano, że subiektywny odbiór uciążliwości hałasu turbin wiatrowych uzależniony był od prognozowanego poziomu dźwięku A lub odległości od najbliższej turbiny, ogólnego nastawienia do farm wiatrowych, wrażliwości na hałas oraz ukształtowania terenu (ocena uciążliwości w otwartej przestrzeni lub nasilenia ruchu drogowego (ocena uciążliwości w pomieszczeniach mieszkalnych). Około 48-66% zmienności subiektywnej oceny uciążliwości tego rodzaju hałasu turbin wiatrowych wyjaśniały ww. czynniki.

Nie stwierdzono istotnie statystycznego wpływu poziomu dźwięku i odległości od turbin wiatrowych na samoocenę stanu zdrowia i samopoczucia respondentów. Jednakże większość zmiennych oceniających różne aspekty zdrowia i samopoczucia ludzi, w tym symptomy stresu i zakłócenia snu, były istotnie statycznie pozytywnie skorelowane z „wysoką uciążliwością” hałasu turbin wiatrowych. W szczególności osoby, które oceniały hałas turbin wiatrowych jako „wysoce uciążliwy” częściej oceniały negatywnie swój stan zdrowia i samopoczucia.

Na podstawie wyznaczonych krzywych ekspozycja-efekt oszacowano, że na obszarach gdzie prognozowany poziom dźwięku A przekracza 40 dB, hałas turbin wiatrowych może być „wysoce uciążliwy” dla ponad 52% osób negatywnie nastawionych do turbin wiatrowych w porównaniu do 2% tych z pozytywnym nastawieniem. Założono również, że w odległości około 1000 m od najbliższej turbiny hałas ten będzie podobnie oceniany przez 43% i 2% osób, odpowiednio pozytywnie i negatywnie nastawionych. Co więcej, wnioskowano, że w odległości powyżej 2,1 km nawet w przypadku negatywnego nastawienia do turbin wiatrowych, odsetek osób oceniających hałas turbin wiatrowych (zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz pomieszczeń mieszkalnych) jako „wysoce uciążliwy” nie będzie przekraczać 10%.

Warto zwrócić uwagę, że) dopuszczalnej wartości poziomu dźwięku A (w przestrzeni otwartej, na zewnątrz pomieszczeń) równej 40 dB, odpowiada dopuszczalny poziom dźwięku A wewnątrz sypialni równy 30 dB. Przy takim poziomie hałasu nie występują zakłócenia snu. Hałas o wyższym poziomie powoduje skrócenie snu i pogorszenie jego jakości, co może w konsekwencji prowadzić do problemów zdrowotnych, takich jak choroby układu sercowo-naczyniowego (World Health Organization: Regional Office for Europe (2011), Noise: Facts and figures, [http://www.euro.who.int/en/what-we-do/health - topics/environment-and-health/noise/facts-and-figures](http://www.euro.who.int/en/what-we-do/health%20-%20topics/environment-and-health/noise/facts-and-figures)).

Na podstawie powyższego stanowiska Ministra Zdrowia oraz własnego rozeznania nie znajduję jednolitego stanowiska w zakresie szkodliwego wpływu farm wiatrowych na środowisko, a w szczególności na człowieka. Stąd, nie widzę pilnej potrzeby wprowadzenia odrębnych regulacji, które w niewątpliwy i jednolity sposób odnosiłyby się do tego oddziaływania.

Jednocześnie pragnę wskazać, że społeczeństwo oraz samorządy domagają się bardziej liberalnego podejścia do kwestii lokalizacji farm wiatrowych a Komitet Akustyki PAN, po przeanalizowaniu zjawiska akustycznego, związanego z funkcjonowaniem farm wiatrowych, nie podjął działań mających na celu szczegółowe rozpoznanie tego zjawiska, a w ślad za tym skonkretyzowanie podstaw do dalszych uregulowań prawnych przedmiotowej materii.

Ponadto nie mogę się zgodzić, że w Polsce brak jest przepisów prawa dot. farm wiatrowych. Oprócz ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2018 r. poz. 799, z późn. zm.) i towarzyszących jej aktów wykonawczych kwestię funkcjonowania i oddziaływania na środowisko farm wiatrowych reguluje ustawa z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (Dz. U. z 2019 r. poz. 654), powszechnie zwana ustawą odległościową, gdyż określa odległości, w których mogą być lokalizowane i budowane elektrownie wiatrowe i budynki mieszkalne albo budynki o funkcji mieszanej, w skład której wchodzi funkcja mieszkaniowa.

Niezależnie od powyższego, zapewniam Panią, że Ministerstwo Środowiska pilnie obserwuje podejście innych państw, czy organizacji międzynarodowych (np. WHO), do kwestii oddziaływania farm wiatrowych na środowisko i jest otwarte na optymalizację polskich uregulowań prawnych dot. tego oddziaływania.